

# Louis Villain, FEFE2 (feat. Kabe, FEFE 2)

Chcę hajsu jak lodu  
Pali się znowu  
Robimy sztukę, wchodzimy na wyższą półkę  
Ale jak trzeba jedziemy do spodu

Dzwonili po te sreberka i ku\*wy myślały, że mają mnie w garści  
Dziś dzwonię se do menadżera, gadamy o złocie, się nie muszę martwić  
O nic, także se możesz pie\*dolić  
Ja robię to swoje powili, po cichu  
Mam płytkie twoich idoli

Dzielimy to na pół  
Typy chcą wejść na głowę  
Dupy chcą wejść na chuuuu  
Dupy chcą wejść na chuuuu

Testa - rossa  
Trzeba otworzyć oczy  
Bessa – hossa  
Wciąż upadki i wzloty

Ja pamiętam chwilę gdy mogło już być tylko lepiej  
Chcieli zostawić mnie w tyle, ale nie widzieli jak lecę  
Ze mną bracie nie zginiesz i tego to możesz być pewien  
Przejmujemy ten biznes  
Czarne konie jak FEFE

FEFE  
FEFE  
Czarne konie jak FEFE  
Mało kto się spodziewał  
Że wjedziemy jak do siebie  
FEFE  
FEFE  
Czarne konie jak FEFE  
Mało kto się spodziewał  
Że wjedziemy jak do siebie  
FEFE  
FEFE  
Czarne konie jak FEFE  
Mało kto się spodziewał  
Że wjedziemy jak do siebie  
FEFE  
FEFE  
Czarne konie jak FEFE  
Mało kto się spodziewał  
Że wjedziemy jak do siebie

Jestem bliski dla bliskich  
GCBW to prestiż  
Chleba starczy dla wszystkich  
Tylko dobrze musisz podzielić  
Jestem wszędzie, gdzie zyski  
Wrogom zostawiam resztki  
Są wygłodniałe pyski  
Nie bój mordo gdzie wszystko zmieścić

Nie moja ręka, to nie mój towar  
Wszędzie narzędzia, to nie budowa  
Topnieje penga, robię od nowa  
Cały czas los kuję jak kowal

KABE i Louie V  
[GER]

Ja pamiętam chwilę gdy mogło już być tylko lepiej  
Chcieli zostawić mnie w tyle, ale nie widzieli jak lecę  
Ze mną bracie nie zginiesz i tego to możesz być pewien  
Przejmujemy ten biznes  
Czarne konie jak FEFE

FEFE

FEFE

Czarne konie jak FEFE

Mało kto się spodziewał

Że wjedziemy jak do siebie

FEFE

FEFE

Czarne konie jak FEFE

Mało kto się spodziewał

Że wjedziemy jak do siebie

FEFE

FEFE

Czarne konie jak FEFE

Mało kto się spodziewał

Że wjedziemy jak do siebie

FEFE

FEFE

Czarne konie jak FEFE

Mało kto się spodziewał

Że wjedziemy jak do siebie